

22.Niedziela po Trójcy Świętej

Główna myśl: Podwójna natura człowieka

Tekst: List do Rzymian 7,14-25 -Podwójna natura człowieka

Księga Jonasza 1-4

Wiersz: "Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie." Filipian 4,13

Cele:

- Dziecko poznało historię Jonasza
- Dziecko zdaje sobie sprawę, że każdy człowiek posiada podwójną naturę
- Dziecko zostało zachęcane do tego, by w słabościach zwracać się do Pana Boga

I. Wstęp

Dwie strony monety

Pomoce: Biblia, moneta

Przebieg:

Witam wszystkich, cieszę się, że jesteście. Chcę wam dzisiaj coś pokazać. Coś, co znają wszyscy i starsi i młodszy. Trzymam to w dłoni, czyli można się już domyśleć, że to coś jest małe i lekkie. Macie jakiś pomysł, co to takiego może być? (*dzieci podają swoje propozycje, pomysły*) Podaliście swoje różne propozycje, bardzo wam za nie dziękuję. To coś, co trzymam (*osoba prowadząca podnosi zamkniętą dłoń w której trzyma monetę*), to moneta. Jak wygląda? (*odpowiedzi dzieci, osoba prowadząca pokazuje trzymaną monetę*) Monety mogą być wykonane z różnych metali, zazwyczaj są okrągłe i płaskie. Tak jak ta moneta, którą trzymam. Co jeszcze możemy powiedzieć o monetach? Posiadają one zawsze dwie strony. Na polskich monetach na jednej stronie umieszczony jest orzeł, a na drugiej widnieje cyfra, która wskazuje na wartość monety, dlatego strony te nazywamy: orzeł i reszka. Jedna moneta, a ma dwie różne strony, których oddzielić się nie da.

Podsumowanie:

My dzisiaj też powiemy o dwóch różnych stronach, lecz nie monety, a dwóch stronach człowieka. Z jednej strony ten człowiek chciał robić dobrze, właściwie, lecz z drugiej coś ciągnęło go do robienia zła. Przykładem takiego postępowania jest Jonasz.

II. Szkółka

Pomoce: Biblia, dwie narysowane na kartce duże buzie -jedna uśmiechnięta, druga zła

Informacja dla osoby prowadzącej: można stworzyć do szkółki prezentację używając wybranych slajdów z podanej poniżej stron:

www.freebibleimages.org/illustrations/rg-jonah/

www.freebibleimages.org/illustrations/jonah-disobeys/ -z tej prezentacji można wybrać slajdy nr 2,5,12 -mapy na których zaznaczone są drogi Jonasza

Podczas opowiadania historii o Jonaszu można pokazywać odpowiednią do przedstawionego momentu buzię, uśmiechniętą, bądź złą.

Przebieg:

1. Boże zadanie dla Jonasza -Jonasz to osoba wybrana przez Boga, był prorokiem. *(osoba prowadząca pokazuje uśmiechniętą buzię)* Pewnego dnia Pan Bóg wezwał go do siebie i polecił mu, by udał się do miasta Niniwy. Po co? Mieszkańcy tego miasta odeszli od Boga i nie słuchali Go. Jonasz miał pójść do nich i powiedzieć, że jeżeli nie poprawią swego postępowania i nie będą znowu posłuszni Panu, to zostaną ukarani. Co na to Jonasz? On wcale nie był zadowolony. Był nawet zły, że musi tam iść. *(osoba prowadząca zamienia uśmiechniętą buzię, na złą)* Popatrzcie nasza uśmiechnięta twarz zmieniła się w złą. Pokazała się ta druga strona. Jonasz uważał, że skoro mieszkańcy Niniwy źle robili, to byli wrogami i trzeba ich ukarać!

2. Morska podróż Jonasza -Jonasz wyruszył w drogę, udał się do Jaffy, do portu. Tam wsiadł na statek, który miał właśnie odpływać, lecz nie do Niniwy, a do Tarsyzsu (to kierunek dzisiejszej Hiszpanii), czyli w kierunku zupełnie przeciwnym. Wszedł na statek i od razu zszedł pod pokład. Tam zasnął. Statek ledwo wypłynął, a zerwał się wielki wiatr, rozszalała się burza. Wielkie fale waliły o burty statku, który zaczął się mocno kołysać, przechylać. *(informacja dla osoby prowadzącej: w grupie młodszej można z dziećmi pokazać wielkie fale, wiatr)* Żeglarze obawiali się, że mogą tego nie przeżyć, że ich statek roztrzaska się na kawałki, dlatego zaczęli modlić się, każdy do swoich bogów, prosząc o pomoc. Żeby statek był lżejszy zaczęli także wyrzucać niepotrzebny ładunek za burtę. Co robił w tym czasie Jonasz? On spał dalej. *(osoba cały czas pokazuje złą buzię)* Śpiącego spokojnie Jonasza zauważył kapitan. Obudził go, może potrząsając nim i głośno wołając "Obudź się! Jak możesz spać, gdy jest sztorm! Wstawaj i módl się, może twój Bóg ocali nas!" Marynarze uważali, że za burzę, która się tak nagle rozszalała musi być odpowiedzialny, ktoś, kto przebywa na statku, dlatego rzucili losy, by dowiedzieć się z czyjej winy jest burza. Los padł na ... Jonasza. On wiedział, że to przez niego powstała burza, dlatego powiedział: "Jestem Hebrajczykiem, wierzę w Pana Boga, który stworzył morze i ląd. Uciekłem jednak od Niego. To ja jestem winny. Weźcie i wrzucie do morza, a morze uspokoi się." (Księga Jonasza 1,12) Marynarze nie chcieli tego zrobić, lecz fale były coraz większe, w końcu wzięli Jonasza i wrzucili do morza, wtedy burza ucichła. Bóg natychmiast uspokoił burzę, uciszył fale, na bezchmurnym niebie pojawiło się znowu słońce.

3. Na dobrej drodze -Czy wrzucony do morza Jonasz utonął? Nie, bo Pan wybrał wielką rybę, która połknęła Jonasza. W brzuchu ryby było ciemno, niewygodnie, pewnie ciasno. Jonasz był tam przez trzy dni, pewnie były bardzo długie, lecz miał wtedy czas, by zastanowić się nad tym co zrobił, by modlić się do Pana i przepraszać Go za swoje nieposłuszeństwo, za to, że uciekał przed Bogiem. Obiecał Panu, że będzie już zawsze posłuszny.

I wyobraźcie sobie, że chociaż był jeszcze w brzuchu ryby, znowu był szczęśliwy. *(osoba prowadząca chowa złą buzię, a pokazuje uśmiechniętą)* Wtedy Pan rozkazał rybie wypluć Jonasza na brzeg. Gdy znalazł się już na lądzie, Pan ponownie kazał Jonaszowi udać się do Niniwy, by mieszkańcy mogli usłyszeć Boże Słowa. Tym razem Jonasz był posłuszny i udał się do Niniwy. Chodząc po Niniwie mówił ludziom słowa, które kazał mu Pan: mają prosić Boga o przebaczenie i zmienić swoje złe postępowanie. Jeśli nie posłuchają Pana,

to po 40 dniach miasto i ziemia zostanie zniszczona. Nie trzeba było tego im dwa razy mówić. Ludzie zmieniali swoje postępowanie, odwracali się od zła. Pan słyszał ich modlitwy. Przebaczył im, nie zniszczył Niniwy.

4. Oburzenie Jonasza -Jonasz widząc, to znowu zmienił się (*osoba prowadząca chowa uśmiechniętą twarz i pokazuje złą*) To, że Pan przebaczył i okazał miłosierdzie mieszkańcom Niniwy znowu oburzyło Jonasza, który powiedział: "Wiedziałem, że tak będzie, Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym i zlitujesz się nad Niniwą." Znowu był zły. Jonasz opuścił Niniwę i zamieszkał w szałasie na górze niedaleko miasta. Pan sprawił, że nad głową Jonasza wyrósł krzew, który chronił go przed promieniami słońca, dając cień. Jednak następnego dnia robak podgryzł jego korzenie i krzew usechł. Jonasz był smutny i zły, stracił cień, który go osłaniał. Wtedy Pan powiedział do Jonasza: "Czemu jesteś zły? Żałujesz, że ten krzewu, usechł, chociaż go nie posadziłeś, ani nie pielęgnowałeś? Czy ja nie mogę bardziej żałować Niniwy, w którym żyje 120 tysięcy ludzi niż ty tego krzewu? Może z trudem rozróżniają dobro od zła, ale to ja ich stworzyłem. Nie wolno ci się gniewać, jeśli zdecydowałem, że ocaleją. Jonasz zrozumiał swój błąd (*osoba prowadząca pokazuje znowu uśmiechniętą twarz*)

III. Zakończenie

Na zakończenie przeczytam wam jeden wiersz z Listu Pawła do Rzymian. Paweł podobnie jak Jonasz, wiedział, że z jego postępowaniem jest też różnie posłuchajcie proszę List do Rzymian 7,19 "Nie postępuję dobrze, tak jak chcę, tylko źle, tak jak nie chcę. Właśnie tak postępuje." (*według Nowego Testamentu współczesny przekład Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1991*)

Tak samo jest z nami. Chociaż wiemy dokładnie co robić, co powiedzieć, to robimy dokładnie odwrotnie, coś przeciwnego. Pan Bóg zachęca nas, żebyśmy pokonywali swoje słabości, odrzucali to, co złe i wybierali zawsze to, co dobre.

Sami nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Lecz jest ktoś, kto zawsze chce nam pomóc. To Pan Bóg, który jest wszechmocny. On doda siły i pomoże.

1. Wiersz biblijny

Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie. Filipian 4,13

Pomoce: na dużej kartce narysować uśmiechniętą buzię, masa mocująca. Na 5 kartkach zapisać słowa wiersza:

na pierwszej zapisać: WSZYSTKO

na drugiej: MOGĘ W TYM

na trzeciej: KTÓRY MNIE WZMACNIA

na czwartej: W CHRYSTUSIE

na piątej: FILIPIAN 4,13

Przebieg:

Wytłumaczyć wiersz

Kiedy jesteście zadowoleni, uśmiechnięci? (*odpowiedzi dzieci*) Cieszymy się, jesteśmy zadowoleni wtedy, kiedy zrobiliśmy coś, co wydawało nam się niemożliwe do zrobienia. Nasz wiersz, którego chcemy się dzisiaj nauczyć mówi o tym, że możemy zrobić wszystko, jeżeli powierzmy, oddamy to Panu Bogu. Będziemy prosić Go o pomoc, wsparcie. On da nam siły, wzmocni i pomoże. Bo WSZYSTKO MOGĘ W TYM, KTÓRY MNIE WZMACNIA

W CHRYSZTUSIE.

Informacja dla osoby prowadzącej: na narysowanej uśmiechniętej buzi, przymocowywać poszczególne kartki z częściami wiersza.

2. Prace plastyczne

A. Co trudnego mogę zrobić z Jezusem -propozycja dla grupy młodszej

Pomoce: kartka, kredki lub farby, wydrukowany poznany wiersz, klej

Przebieg:

- porozmawiać o tym, co jest dla nich trudne i czy daliby radę to zrobić, gdyby pomógł im w tym Pan Jezus?
- rozdać każdej osobie kartkę i kredki
- poprosić o narysowanie tej trudnej rzeczy, którą z Panem Jezusem mogą zrobić
- na gotową pracę przykleić wiersz

B. Pan mi pomaga -wiersz do postawienia -propozycja dla grupy starszej

Pomoce: kartka bloku technicznego, kolorowe mazaki, magnes do przyklejenia na kartkę, ozdobne nożyczki

Przebieg:

- porozmawiać o tym, czy jest coś, co jest dla nich trudne, czego nie daliby rady zrobić oraz o tym, że Pan Jezus jest Osobą, która chce im pomóc zrobić to, co uważają za niewykonalne
- rozdać każdej osobie kartkę, ozdobne nożyczki, mazaki
- z kartki należy wyciąć kawałek kartki
- na przygotowanej kartce napisać poznany wiersz
- ozdobić wiersz
- przykleić z tyłu magnes